

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 261 (1308)

## 14-22 listopada VII Tydzień Akademika.

3742

### O racjonalne wychowanie pozaszkolne.

Wilno za ostatnie lat 15 przeżyło dużo wstrząsów i z tego powodu jest wiele młodzieży, która wychowywała się w warunkach anormalnych podczas okupacji niemieckiej, najazdów bolszewickich i którą w ten sposób pominięły wpływy dobrodziejstwa szkoły. Są to przeważnie dzieci rzeźmieńników, drobnych rolników, których karłowate gospodarstwa stanowią gros przedmiotów wileńskich. Ciężki stan materialny rodziców i konieczność zarobkowania nie pozwoliły tej młodzieży marzyć o możliwości uczęszczania do szkoły. Nawet już po roku 1922-3m, kiedy stosunki u nas zaczęły się mnięcej normować, to oddalenie miejsc zamieszkania od centrum miasta znakomicie sprzyjało uchylaniu się dzieci od uczęszczania do szkoły, tembardziej, że — powtarzam — młodzież ta, od zranienia swego dzieciństwa, była zmuszona pomagać przy zarobkowaniu rodzicom.

To jest jedna grupa, która wymaga, by nią się zaopiekowano jeszcze póki czas, chociaż częściowo uzupełniono lukę w jej wychowaniu. Ale nawet i ci, co byli w szkołach powszechnych, to wkrótce po wyjściu z nich, przebywając w warunkach ciągłej troski o zdobycie kawałka chleba oraz małe kulturalne środowiska starszego rodzeństwa, prędko zapominali znaczną część z tego szczerpłego zapasu wiedzy, jaki im dała szkoła. A że tak było, to stwierdza cały szereg doświadczeń, poczynionych w tym kierunku przez kierownictwo szkół ludowych w Bawarii. Tam po siedmioletniej nauce w szkołach państwowych następuje trzechletni okres nauki, odbywającej się jedynie w niedziele przez dwie godziny. To ostatnie zostało wprowadzone ze względu na szybkie zapomnienie przez dzieci zdobytych wiadomości w czasie pierwszych siedmiu lat.

Przynajmniej tego stanu rzeczy wybitny prof. Wetekamp widzi w przepożeniu całego współczesnego szkolnictwa zasadą przyswajania uczniom jak największej ilości wiadomości, które nie są w ścisłym związku z jego otoczeniem. Znaną powszechnie właściwością człowieka jest, że to, co sam on zdobył własnym wysiłkiem, ma dla niego trwałą wartość. Na każdym stopniu nauki musi być nawiązany ścisły kontakt z życiem i praktyką przy zmniejszeniu możliwie największym strony książkowej.

Za podstawę wychowania i wyszkolenia służyć obecnie, w coraz wyższym stopniu, samodzielna praca ucznia, oparta na obserwacji i twórczym wysiłku, przyczem w wychowaniu powinno się dążyć do formowania z młodzieży obywateli, godnych społeczności cywilizowanej.

Po tej linii idą próby, czynione w szeregu nowoczesnych szkół europejskich i amerykańskich. Zwłaszcza czynnik społeczny i obywatelski jest już dziś w całej pełni uwzględniany w wychowaniu publicznym.

W Belgii istnieje nawet specjalna szkoła służby społecznej (Ecole du service social), która wychowuje młodzież dla samodzielnej twórczej pracy społecznej, dla podniesienia na wyższy poziom i obrony godności ludzkiej, dla pracy ciągłej, trwałej, tworzącej z człowieka jednostkę wolną, świadomą siebie, umiejącą skutecznie działać w walkach ekonomicznych, społecznych i moralnych. W Niemczech rozwinęły się w szkolnictwie, tak początkowo, jak średnim, wybitnoty szkolne (Gemainschaftsschulen) wyrabiające społeczny i zbiorowy zmysł pracy w wychowankach.

W tym kierunku również idzie metoda Decroly'ego we Francji oraz szkoła t. zw. Daltonowska miss Panhurst w Anglii, które również uwzględniają czynnik społeczny w wychowaniu dziecka. Każde z dzieci ma ściśle określone funkcje w tej

społeczności, która winna być w miarę możliwości całkowicie obsługiwana przez samych wychowanków. Czystość sali, porządek w urzędzeniu, produkcja pomocy szkolnej etc. leży w ręku młodzieży.

By zadość uczynić wymogom życia należałoby zorganizować w Wilnie szkołę dokształcającą, któraby była czynną w niedziele i święta, względnie w soboty i w dni przedświąteczne wieczorami. By nie odstraszać młodzieży od nauki, do której narazie ta niema wielkiej ochoty, nie należy odrzucać urządek a dla niej suchych odczytów, chociażby nawet urozmaicanych przezroczkami, a należy ją wciągać do nauki przez urządzanie zabaw, przedstawień amatorskich, gier towarzyskich. W międzyczasie, pomiędzy jedną a drugą rozrywką można będzie urządzić pogadanki, trwające 15-20 minut na temat z historii, geografii, higieny, zagadnień gospodarczych (kooperacja, rolnictwo etc.) Zmęczony umysł w ciągu całego dnia, względnie tygodnia, szuka wypoczynku i nic dziwnego, że szkoły dokształcające nie cieszą się u nas zbyt dużą frekwencją, gdyż młodzież unika suchych wykładów, przekładając waleśnienie się po ulicach, względnie uczęszczanie do kina na wątpliwą wartość obrazu. Trzeba umiejętnie powiązać pożyteczne z przyjemnym, by uczeń ucząc się nie odczuwał zmęczenia. Żeby z ucznia wyrubił w przyszłości dobrego obywatela kraju, użytecznego członka społeczeństwa, któryby już z zamodu przyzwyczaił się do inicjatywy, do brania odpowiedzialności za swoje postępowanie — należy w takiej szkole zaprowadzić, aczkolwiek bardzo ograniczony — samorząd, dotyczący jedynie wewnętrznych porządków szkoły.

W odróżnienie od istniejących już na terenie wileńskim kulturalno-oświatowych placówek, należałoby nadać tej nowej instytucji taką nazwę, któraby odróżniała ją od innych, np.: „Ognisko Młodzieży Wileńskiej”. To Ognisko musi być oddane pod kierownictwo osoby, obeznanej z najnowszymi kierunkami w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, najlepiej mężczyzny, gdyż należy przypuszczać, że najwięcej młodzieży będzie płci męskiej.

Uczęszczający do Ogniska będą mieli, jak to wyżej wspomniano, możliwość wypowiedzenia się przy układaniu i ewentualnych zmianach regulaminu, normującego tryb funkcjonowania Ogniska. Kierownik (kurator) Ogniska będzie miał obowiązek czuwania nad rozwojem instytucji i będzie miał prawo wszelkie szkodliwe wnioski bezwzględnie odrzucać.

Takiego rodzaju szkoły istnieją, jak wiadomo, w Belgii, Niemczech, Anglii, Francji, i Ameryce i dają rezultaty bardzo dodatnie. W tych szkołach wychowuje się młodzież dla samodzielnej, twórczej pracy społecznej, dla podniesienia na wyższy poziom obrony godności ludzkiej, wpaja się w tę młodzież zamiłowanie do pracy trwałej, tworzącej z człowieka jednostkę wolną, świadomą siebie, umiejącą sobie skutecznie poradzić w walkach ekonomicznych i moralnych.

Barzo jest wątpliwym, czy znajdują się sprzeczny o zbudności założenia w Wilnie szkoły dokształcającej, któraby zaszłyła wśród młodzieży entuzjazm i zamiłowanie do pracy. Pamiętajmy, co powiedział przed paru laty Wielki Budowniczy wskrzeszonej Polski: „Idą czasy, znamieniem których będzie wysięg pracy, tak jak ongiś był wysięg żelaza, tak jak ongiś był wysięg krwi...”

Powstanie takiej szkoły byłoby jednym z „żywych pomników” ufundowanych przez społeczeństwo wileńskie dla uczczenia dziesięciolecia niepodległości naszej Ojczyzny.

W. S.

### WŁADYSŁAWA ŻYCKA

sz. p.  
Członkini Rady Związkowej i Patronka S. M. P. Żeńskiej im. „Młoda Polka”.  
po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 13. XI. 1928 r.  
Eksportacja zwłok z kliniki U. S. B. na Antokolu do kościoła Zbawiciela odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 4 po poł. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu wojskowym w dniu 15 b. m. o godz. 11 rano.  
3739 Związek Młodzieży Polskiej.

### REFLEKSJE SEJMOWE.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajsze posiedzenie Sejmu odbyło się w atmosferze niezbyt spokojnej. Na sejmie polskim ciąży wciąż, jak zgora, demagogia i wybujały nacjonalizm, które stwarzają warunki niesłychanie utrudniające rzeczową pracę parlamentu. Zdeje się, że są posłowie wśród opozycji, którzy pomimo niewątpliwego poczucia własnej nicności nie przestają uderzać w tony demagogii, trzymając się kurczowo tego jednego pozostałego w ich rękach środka autorklasy wśród bezkrytycznych mas.

Do rzędu tych bezceremonjalnych wyzykiwaczy niewyrobionej politycznie ludności wiejskiej należy i stanowi niejako wzór pos. Jan Dąbski. Temu, kto przeczyta tego dzisiejsze przemówienie w generalnej debacie budżetowej, może się wydać, że najważniejszym celem rządu obecnego jest spryszczenie się na zgubę ludności chłopskiej, którą chce odepędzić ze skóry i za te pieniądze wystawić w stolicy pałace dla swoich urzędów. Przemówienie, wygłoszone wielkim wiecowym głosem, wzbudza jednakże tylko uczucie ubolewania, że w rękach polityków tej miary, znalazło się w roku 1921 pierwszorzędne dla państwa zadanie restytucji wschodnich granic Rzeczypospolitej. Należy mniemać, że p. Dąbski swoją pieśń już odśpiewał i trzeba pocieszać się, że Polska po raz drugi ryzykują lekkości z roku 1921 nie powtórzy.

Drugą mowę „budżetową” w stylu podobnym, w której demagogia chłopska zastąpiona została demagogią socjal-nacjonalistyczną wygłosił pos. Lech Baczyński prezes ukraińskiego socjalradycznego klubu. Socjalizm p. Baczyńskiego jest zresztą zupełnie nielotnym przydatkiem do czysto nacjonalistycznej ideologii, która przebiła z jego słów. Walki, choćby bardzo gorącej, o postulat narodowe ukraińskie niktby p. Baczyńskiemu nie brał za złe. Co innego jednak, jeżeli usiłuje on z trybuny sejmowej rzucić tego rodzaju oskarżenia na rząd i społeczeństwo polskie, według których Polska nic innego nie pragnie, jak zupełnego pogięcia swoich ukraińców. Podjudzanie antagonizmów narodowych jest zasadniczą odróżniającą cechą wszelkich nacjonalistów. Skutki ich działania są zwykle takie, jak widzieliśmy we Lwowie w dniach 1 i 2 listopada. Odpowiedzialność za te wypadki jest stanowiska zupełnie bezstronnego należałoby umiejscowić w obustronnym prześciganu się nacjonalizmów polskiego i ukraińskiego.

Wysięg ten w rezultacie kończy się krawami, a co najmniej obustronnie bardzo kosztownymi tarciami. To też zwalanie przez p. Baczyńskiego całej odpowiedzialności za wypadki lwowskie na stronę polską jest równie niesłuszne, jak przeciwna teza pos. Stanisława Strońskiego (N. D.), którzy przy tej okazji pierwszy raz w obecnym Sejmie ukazał się na trybunie i uzasadniał wniosek Klubu Narodowego.

Pos. Stroński również nie jest w stanie inaczej wyobrazić sobie stosunku dwu narodowości w jednym państwie, jak stałej walki i podporządkowania przez jedną drugą. Koncepcja państwa pos. Strońskiego jest zawsze ograniczona do ideału państwa narodowego, niezdołnego do stworzenia syntetycznych rozstrzygnięć stosunków narodowościowych.

W sprawie zaś lwowskich zgłoszone były cztery wnioski, z których ukraiński i klubu narodowego utrzymane były w tonie oskarżenia wyłącznie strony przeciwnej, przesądając w ten sposób jej winę. Pos. Zahajkiewicz, uzasadniając wniosek ukraiński, utrzymał przynajmniej swoje przemówienie w tonie dość spokojnym, zakończył go również oskarżeniem nie tylko lwowskich akademików, lecz całego rządu i społeczeństwa polskiego. Podczas całej tej dyskusji, w której sprawa ukraińska w Polsce była widoczną w całej swej niepocieszącej okazałości, nastrój na sali był znacznie podniecony. Wniosek klubu Jedyńki, uzasadniony przez pos. Loewenhertza i utrzymany w tonie rzeczowym, uzyskał większość dla nagłości, — inne upadły. Dobrze się stało, że tym razem większość w Sejmie potrafiła wnieść się chwilowo ponad rozbujałe wypadkami lwowskimi nacjonalizmy. Wniosek pos. Loewenhertza wzywał rząd do ścisłego zbadania przyczyn i przebiegu zajść i wyciągnięcia następnie z nich odpowiednich wniosków. Natomiast wniosek ukraiński zgóry deklarował nieufność co do bezstronności dochodzeń rządowych i żądał wysłania do Lwowa specjalnej komisji sejmowej.

Z podród stronnictw polskich głosował za wnioskiem ukraińskim tylko klub P. P. S., który w ostatnich dniach w wyniku ostrego incydentu pomiędzy pos. Sławkiem a pos. Markiem zaostriżył swe stanowisko opozycyjne. Incydent ten warto przypomnieć od początku.

W niedzielnym „Robotniku” ukazała się uchwała klubu P. P. S., w której rozumiała reakcja p. Sławka na wystąpienie pos. Marka, zawierające niesłychany zarzut Marszałkowi Piłsudskiemu i nacechowane brakiem zrozumienia dystansu, jaki dzieli go od twórcy i obrońcy niepodległości państwa, nazwana została „niegodziwym i zaiste bezczelnym zachowaniem się”, przyczem klub P. P. S. „uznał jednogłośnie, że p. Walery Sławek postawił sam siebie poza nawiasem przeciwników godnych szacunku”.

Ze pos. Marek mógł się uznać za obrażonego słowami p. Sławka, temu zapewne nikt nie zaprzeczy. Każdy obrażony zna znaną i utartą drogę do poszukiwania satysfakcji, tak jak każdy najspokojniejszy i najprzystojniejszy człowiek może się okazać w sytuacji, zmuszającej go do obrażenia innego. Jest to kwestja warunków i okoliczności, kwestja takiej czy innej zupełnie osobistej reakcji na fakt, który ją wywołał. Incydent ten został jednak przez pos. Marka skierowany na tory klubowe i utracił charakter osobistego starcia. Klub P. P. S. uznał za właściwe podjąć się roli sędziego honorowego w tej sprawie i wydać sąd o postępowaniu przeciwniej strony. Musiało to wywołać ponowną reakcję ze strony klubu Jedyńki, który na wczorajszym posiedzeniu plenarnym powziął uchwałę, w której oświadcza, że solidaryzuje się „w całej pełni ze swym posłem p. Walerym Sławkiem i wyraża mu uznanie za zdecydowane odparcie bezprzekładnej napaści pos. dr. Zygmunta Marka na Pierwszego Naczelnika Rzeczypospolitej i zwycięskiego Naczelnego Wodza, zarzucającej Marszałkowi Piłsudskiemu antypaństwową działalność”. Ponadto klub

### Dzień polityczny.

Premier p. Bartel przyjął w poniedziałek delegację estońską w osobach p. gen. Laidonera, organizatora armii estońskiej, estońskiego ministra spraw wojskowych p. Lille oraz dyrektora departamentu estońskiego Min. Spraw Zagranicznych p. Leppika.

Następnie p. premier konferował kolejno z p.p. ministrami Zaleskim, Czechowiczem i Kwiatkowskim.

„Press” donosi: Ze strony miarodajnej komunikują: W dniu 11 b. m. poseł włoski Maioni wręczył na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w imieniu króla Wiktoru Emanuela III — Marszałkowi Piłsudskiemu odznaki Wielkiego Krzyża Orderu Savoia, najwyższego włoskiego orderu wojskowego. Przy uroczystości tej obecni byli: min. Zaleski, dyr. protokołu dyplomatycznego, p. Romer oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta Rzplitej.

Za pośrednictwem agencji „United Press” nadeszła życzenia do Warszawy z okazji 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Polski, następujący wybitni pisarze: G. K. Chesterton z Beaconsfeld (Anglia), John Galsworthy z Bury Sussex (Anglia), Andre Maurois z Paryża, Claude Farre z Paryża, Maurice Maeterlinck z Villennes sur Seine i Maurice Martin du Gard, redaktor „Nouvelles Literaires” z Paryża.

Prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich red. Zdzisław Dębicki otrzymał od Syndykatu Dziennikarzy Czesko-Słowackich następujący list:

„Syndykat Dziennikarzy Czeskosłowackich daje wyraz w imieniu dziennikarstwa czeskosłowackiego serdecznych życzeń na dzień święta polskiego 11 listopada, aby bratni naród polski w odzyskaniu niepodległego państwa po latach cierpień, doznanych pod obcym jarzmem, rozwijał się szczęśliwie i trwał wiecznie. Za syndykat dziennikarzy czeskosłowackich prezes senator Poichl i sekretarz A. Pavak”.

Agencja „Press” dowiaduje się, że amerykański doradca finansowy p. Charles S. Dewey, wyjechał wczoraj rano wraz z rodziną pociągiem Orient-Express do Moskwy. Jak już donosiśmy, jest to wycieczka o charakterze prywatnym. Pobyt p. Dewey'a w Moskwie potrwa do końca tygodnia.

Tym samym pociągiem jak donosi „Press” wyjechał do Moskwy radca poselstwa polskiego w Waszyngtonie dr. Stanisław Łepkowski, były pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie. Pobyt jego w Moskwie potrwa kilka dni.

W związku z pobycem wojewody lwowskiego p. Gólichowskiego w Warszawie oraz ostatnimi zajściami lwowskimi ustalono, że starosta grodzki we Lwowie dr. Józef Reihlender przechodzi w stan spoczynku. Przewidziane są również zmiany osobowe na stanowisku komendanta policji państwowej we Lwowie oraz we lwowskim urzędzie śledczym. Starosta grodzki we Lwowie mianowany ma być kpt. Koiz, małopoleńszczyzny z pochodzenia. Kpt. Kotz ostatnio pełnił funkcje oficera do zleceń przy wiceministrze spraw wojskowych gen. Konarzewskim.

Dnia 19-go b. m. przybędzie do Warszawy sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond w towarzystwie swego zastępcy i dyrektora sekcji politycznej p. Sugimura: Sir Drummond odwiedzi potem Kraków i Poznań, w drodze powrotnej zatrzyma się w Berlinie, gdzie odbędzie konferencję ze Stresemannem.

### Kupując towar krajowy — wzmacniasz bilans handlowy.

B. B. oświadczył, że każdy kto w jakiejkolwiek formie i warunkach pozwala sobie na podobną napaść na Marszałka Piłsudskiego spotka się ze strony klubu ze stanowczą odprawą. W końcu uchwała klubu zawiera twierdzenie, że uchwała P. P. S. stanowi jednostronną próbę osądzenia postępowania przeciwnika i jako taka jest sprzeczna z elementarnymi zasadami postępowania honorowego oraz zwyczajami obowiązującymi w parlamentach.

Testis.

## CZARNA KAWA-DANCING.

Wzorem lat ubiegłych Komitet VII Tygodnia Akademika organizuje Czarną Kawę—Dancing w sobotę 17 listopada w Salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13). Program niebywale urozmaicony, mnóstwo atrakcyj. Pełno radości i śmiechu. Kilka orkiestr i szereg sal i buduarów zacisznych. Obowiązkiem każdej Wilnianki i Wilnianina jest przybycie na tę zabawę. Połączycie przyjemnie z pożytecznym, a więc spotkamy się wszyscy w sobotę 17. XI. o 20-tej. Bilety w cenie zł. 5 i 3 (dla młodzieży akademickiej) nabywać można u Pań Gospodyń w Bratniej Pomocy U. S. B. (Wielka 24) codziennie od 17 do 19.

### WOLNA TRYBUNA.

## O Akademję Pocztową.

W ostatnich dniach w łonie Rządu, a w szczególności w łonie Ministerstwa Poczty i Telegrafów powstała myśl utworzenia Akademii Pocztowej, przeznaczającej dla tych pracowników pocztowych, którzy z braku studiów uniwersyteckich mieliby uzupełnić swoją wiedzę przez odpowiednio dobrane przedmioty w przeciągu dwóch lat. Z uwagi, że projekt ten jeszcze nie dojrzał, a główne zarysy są jeszcze nieznanne szerokiemu ogółowi pozwolę sobie zabrać z tego miejsca głos, w jaki sposób Akademię tę jako urzędniczą Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie sobie wyobrażam.

Przedewszystkiem gdzie leży celowość tego projektu.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów specjalnie za czasów Ministra Bogusława Miedzkiego otacza opieką szeroki ogół funkcjonariuszów pocztowych o czym zresztą społeczeństwo nie jest nigdy tak dokładnie poinformowane, gdyż opieka ta jest ściśle, rzecz można, wewnętrzna, a przejawia się ona głównie w podwyższeniu wyodrębnienia (dość znacznym) z powodu dodatkowych funkcji jak służba nocna, ambulansowa, specjalność telegraficzna i t. p. Z tej stałej troski o stan pracowników pocztowych widzimy, że celowość projektu Akademii nie jest trudna do uchwycenia. Ministerstwo Poczty bowiem chodzi tu o podniesienie stanu kulturalnego wśród urzędników pocztowych, aby zgnieść w społeczeństwie to przekonanie, że urzędnicy pocztowi należą do tych typów ludzkich z którymi niemożna nawiązać normalnych stosunków.

Wskutek takiego fałszywego pojmowania powstaje często pomiędzy społeczeństwem a pracownikami pocztowymi konflikt. Powołanie do życia Akademii Pocztowej odrzuca wzбудziłoby w społeczeństwie zaufanie i powiększyłoby to zaufanie stała byliby jeszcze bardziej przez wciąganie do Akademii Pocztowej uczonych polskich o znanych nazwiskach usuwając sam ten chiński mur jaki tkwi jeszcze gdzieś gdzieś pomiędzy polskim społeczeństwem a pracownikami.

Z drugiej znowu strony powołanie Akademii Pocztowej przyczyniłoby się do poprawienia stanu duchowego wśród samych pracowników. Urzędnik, który do składu słuchaczy Akademii Pocztowej wchodziłby i mógłby znajdować się w atmosferze tak odżywczej jaką daje nauka napewno nie narządziłby w przyszłości Skarbu Państwa na liczne straty lub szkodliwe manipulacje, gdyż wyhartowanie jego ducha byłoby największą gwarancją, że od złych myśli byłby taki pracownik daleki.

Chodzi mi obecnie przedewszystkiem o to w jaki sposób należałoby rozumieć powstanie Akademii, co mogłoby być w niej zawarte i jakie korzyści możnaby odnieść z tej placówki.

Prasa codzienna podaje, że Akademia Pocztowa byłaby przeznaczona dla urzędników ze średnim wykształceniem, a okres nauki w niej trwałby dwa lata. Czy istotnie dwa lata nauki o pocztę wyczerpałoby w sposób należyty cały materiał? Sądzę, że nie ale w każdym razie jest same te dwa lata atmosfery naukowej w tak wielkim resorcie jakim jest poczta to już wiele, to krok naprzód na korzyść instytucji.

Dotychczasowy materiał naukowy przeznaczony dla urzędników pocztowych był wykładany na kursach pocztowo-telegraficznych przez przeciąg zaledwie kilku miesięcy. Nauka była zbyt dorywcza a ponadto słuchaczami takiego kursu byli praktykanci, którzy nieprzygotowani do zawodu pocztowego często traktowali tę naukę nie jako pewnego rodzaju zadowolenie ale jako przymus. Pracowali z tą świadomością, że skoro nie będą odpowiedzialnie się uczyć mogą łatwo stracić posadę. Wśród takich warunków i atmosfery najlepsze indywidualności zbijano. Utrata zarobku wiązała nad każdym jak miecz Demoklesa. Zamaly materiał i popularny jego poziom nie dawał urzędnikowi zbytniej wiedzy, a w

dotąd brak wielu dziedzin z prawa karnego, etyki, psychologii pociągł niedjednego urzędnika na manowce. Główną jednak przyczyną było to, że na powyższe kursy przyjmowano ludzi mało wyrobionych życiowo nie mówiąc już o tych jednostkach, które poziomem umysłowym nie mogły przeciwstawić się kolegom posiadającym wykształcenie o ile nie wyższe to przynajmniej średnie. I to znowu powstaje konflikt, gorszy od poprzedniego, bo konflikt wynikający z wewnętrznej organizacji, konflikt wypływający z stosunków pomiędzy kolegami pracującymi w jednym i tym samym resorcie.

Projekt Akademii Pocztowej rozwiązuje tę palącą dziś kwestję.

Należałoby tylko zastanowić się nad tem jacy ludzie przyjmowani byłiby na powyższą Akademię i jakie działy naukowe można byłoby tam wprowadzić. Czy słusznym jest, aby przejść do Akademii urzędnika uzależnionego było od posiadania średniego wykształcenia? Zdaje mi się, że tak, ale sądzę, że Ministerstwo pociągnęłoby również do tej Akademii i te wyjątkowo zdolne jednostki, które z powodów czy to materialnych, czy rodzinnych nie mogły osiągnąć odpowiedniego cenzusu, kształcać ich naprdz na swój własny koszt aż do czasu, gdy te jednostki mogłyby osiągnąć średnie wykształcenie, będąc równocześnie urzędnikami. Następnie kadry urzędników przeznaczonych do Akademii kształcić nadal w kierunku gruntownego opanowania wszystkich dziedzin jakie zawarte byłyby w Akademii. Urzędnik, który dostałby się do Akademii pocztowej byłby przeznaczony zgóry na urzędnika mogącego osiągnąć w przyszłości wysokie stanowisko w swoim resorcie. Urzędnicy, którzyby do takich funkcji powołani nie zostali mogliby w dalszym ciągu odbywać kurs pocztowo-telegraficzny, których poziom możnaby coraz więcej podnosić. Ci urzędnicy mogliby zajmować stanowiska niższe.

Aleksander Leszek Szelligowski.

(D. n.)

### Prasa włoska o przebiegu uroczystości 10-rociolecia Niepodległości Polski.

RZYM, 13. XI. Pat. Prasa włoska wykazuje żywcie zainteresowanie przebiegiem uroczystości dni ostatnich w Polsce.

„Popolo di Roma” podając ich szczegółowy opis zwraca szczególną uwagę na odznaczenie Marszałka Piłsudskiego wielką wstęgą orderu włoskiego Savoya. Niezwykłe gorący artykuł poświęca 10-leciu odrodzenia Polski specjalny wystanik „Giornale d'Italia”.

W obecnych uroczystościach widzi autor wyraz jednomyślnego i gorącego holdu, jak Polska cała składa Marszałkowi Piłsudskiemu, jako temu, któremu zawdzięcza swe odrodzenie. Uderza to tem więcej, iż Marszałek oficjalnie jest tylko ministrem, czyli osobą trzecią po Prezydencie Rzeczypospolitej i prezie Rząd Ministrów. Jednak wszędzie, gdziekolwiek Marszałek się zjawia, uwaga i entuzjazm tłumów zwrócone są przedewszystkiem na niego. Jest on faktycznym wodzem narodu.

### Rokowania polsko-litewskie w Królewcu a Liga Narodów.

BERLIN, 13. XI. (Pat.) Korespondent genewski „Vossische Ztg.” donosi, że rokowania polsko-litewskie przeprowadzone w Królewcu wywołały w kołach Lig Narodów bardzo złe wrażenie.

Koła te uważają wynik konferencji królewieckiej za zupełnie bezwartościowy. Liczą się z tem, że na sesji grudniowej Rada będzie musiała rozpatrzyć znowu konflikt polsko-litewski i podjąć stanowcze zarządzenia dla jego zlikwidowania.

### Sprawy reparacyjne.

BERLIN, 13. XI. (Pat.) „Vossische Ztg.” donosi że ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesche odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych Brianda i odbył z nim dłuższą rozmowę, która oznacza podjęcie na nowo rokowań w sprawach reparacyjnych, przerwanych przez dymisję gabinetu Poincarego.

### Przesilenie gabinetowe w Estonji.

TALLIN, 13. XI. (Pat.) W związku z wyrażeniem votum nieufności ministrowi Rolnictwa przez frakcję rolników, rząd estoński na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłosił dymisję.

### Miklas kandydatem na prezydenta Austrii.

WIEN, 13. XI. (Pat.) Dzienniki omawiają dzisiejszą konferencję przewodniczących klubów parlamentarnych w sprawie wyborów prezydenta i zaznaczają, że wobec sprzeciwu socjalnej demokracji niema mowy o ponownym wyborze dr. Hainischa na prezydenta. Ze strony większości parlamentarnej wystąpi jako kandydat na prezydenta prezydent Rady Narodowej Miklas.

### Manifestacje w Lublanie.

BIAŁOGRÓD, 13. XI. (PAT.) Wczoraj wieczorem studenci uniwersytetu w Lublanie zorganizowali manifestację z okazji 8-jej rocznicy podpisania traktatu w Rapallo. Manifestacja rozpoczęła się wielkim zebraniem w uniwersytecie, po którym uformował się pochód z kilku tysięcy osób. Manifestanci doszli do konsulatu francuskiego, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Francja”, następnie zaś usilowali dostać się do dzielnicy, w której znajdują się biura włoskiego towarzystwa komunikacji morskiej Cosulich. Budynek, w którym mieszczą się biura, obrzucono kamieniami. Policja interwenjowała celem przywrócenia porządku i musiała użyć broni, oddając kilka strzałów. Przy starciu ranny został pewien młodzieniec, którego przewieziono do szpitala. Szereg osób aresztowano.

### Dzieło zniszczenia Etny.

RZYM, 13. XI. (Pat.) Na posiedzeniu Rady Ministrów min. Giaratti oświadczył, że wybuch Etny zniszczył 70 domów oraz około 1200 ha plantacji pomarańcz. 5 tys. osób zostało pozabawionych dachu nad głową. Rada Ministrów uchwaliła szereg zarządzeń celem przyścia z pomocą ofiarom katastrofy.

### Z całej Polski.

#### Eksplozja w fabryce amunicji „Pocisk” w Rembertowie.

W dniu 12 b. m. w godzinach popołudniowych w fabryce amunicji „Pocisk” w Rembertowie nastąpiła eksplozja, naskutek której dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, trzech zaś zostali ciężko ranni. Eksplozja nastąpiła podczas spalania resztek materiałów wybuchowych. Dochodzenie w toku.

#### Napad na kasę sejmikową.

Z soboty na niedzielę ubiegłego tygodnia nieznan sprawcy dokonali napadu na kasę sejmiku powiatowego w Rawie Mazowieckiej i zrabowali całą znajdującą się w kasie gotówkę, sięgającą kilku tysięcy złotych.

#### Zamach na pociąg.

Na niedawno otwartej linii kolejowej Łuck—Stojanów, między stacjami Dębowa Karczma a Sieńkiewczówka, służba kolejowa zauważyła wyrwaną tarczę przy semaforze i obok na szynach pocisk armatni. Katastrofy szczęśliwie uniknięto. Wdrożono śledztwo celem wykrycia sprawców zbrodniczego zamachu.

#### Sezon zimowy w Krynicy.

Sezon zimowy w Krynicy rozpoczyna się 1 grudnia. W ciągu listopada dom zdrojowy jest zamknięty, czynne są natomiast łaźniarki borowinowe i nowe łaźniarki mineralne. Na sezon zimowy dom zdrojowy będzie z powrotem otwarty.

Komisja zdrojowa przystępuje do wybudowania toru bobsleyowego.

### Z Litwy Rowieńskiej.

#### Przygotowanie do obchodu 500-lecia śmierci ks. Witolda.

KOWNO, 13. XI. (Pat.) Wczoraj w siedzibie Związku szaulisów odbyło się posiedzenie organizacyjne w związku z projektowanym obchodem 500-lecia śmierci ks. Witolda. Reprezentowanych było 70 organizacji.

### Z Państw Bałtyckich.

#### Zjazd kawalerów orderu Łacplesisa.

RYGA, 13. XI. (Pat.) W dniu 11 listopada w Libawie odbył się zjazd kawalerów orderu Łacplesisa, w którym wziął udział

## Ostatni dzień!!!

Jutro 15 i 16 b. m. pojutrze

Ciągnięcie I klasy

wielkiej 18 Loterii Państwowej

Główna wygrana

**zł. 750.000**

Główna wygrana.

Ogólna suma wygranych około 27 milionów.

Co drugi los wygrywa!

Cena losów w każdej klasie:

1/4 losu	1/2 losu	3/4 losu	1 losu
zł. 10	zł. 20	zł. 30	zł. 40

Jedyna największa, najstarsza i najczęściej kolektura w Polsce

**E. LICHTENSTEIN i S-ka**

WARSZAWA.

Oddział w Wilnie

Wielka 44, tel. 425.

prezydent państwa Zemgals, marszałek Sejmiku Kalnyn, estoński minister wojny Reek, oraz cały szereg wyższych urzędników i oficerów.

### Nieudany zamach na pociąg.

RYGA, 13. XI. (Pat.) Pociąg osobowy, którym prezydent państwa Zemgals, prezydent parlamentu oraz wyżsi oficerowie powracali z uroczystości pułkowych z Libawy, został nagle zatrzymany przed Mitawą przez straż kolejową. Jak się okazało, w zwrotnicę, którą niebawem pociąg miał przejeżdżać, włożono siekiere tak że pociąg byłby musiał wykołcić się na zwrotnicę. Dotychczas nie zostało ustalone, czy chodzi tu o zamach. Śledztwo jest w toku. Według doniesień dzienników, miano aresztować pewną osobę, pozostającą w stosunkach z lewicowymi ekstremistami, jako mocno podejrzaną o dokonanie zamachu.

### Obhydny mord w Łodzi.

ŁÓDŹ, 13. XI. (Pat.) W składzie fortepianów pod firmą Grzegorzewski znaleziono w ohydny sposób zamordowanych właścicieli tego składu małżonków Tyszerów. W sąsiednim pokoju znajdowała się kasa ogniowa, w której było 50 tys. zł. Kasa została nietknięta.

Według dotychczasowego śledztwa prawdopodobnie jest, że złoczyńcy zostali spłoszeni i skutkiem tego nie zdolali rozpruć kasy. Jednocześnie na krańcach miasta znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety. Jak się później okazało zamordowaną była służąca Tyszerów. Prawdopodobnie złoczyńcy zabili ją, ażeby zatrzeć ślady zbrodni i usunąć śladka morderstwa.

### Kronika telegraficzna.

— Samochody wiozące gości weselnych zderzyły się w Wenecji, przycem jedna osoba zginęła, 10 zaś odniosło rany, w tem 6 ciężkie.

— W magazynie koronek w Calais, należącym do firmy angielskiej, wybuchł pożar. Straty wynoszą podobno wiele milionów franków.

— „Vossische Ztg.” donosi z Szanghaju, że przybył tam drogą przez Syberję i Dairen pik. Bauer szef służby wywiadowczej armii niemieckiej wraz z dwoma towarzyszami.

— W Reichstagu toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą lokautu w przemysle metalowym.

## VII Tydzień AKADEMII 15. XI KONCERT 15. XI

znanego kompozytora prof. BURKATH'A.

3740

## Grzebień szylkretowy.

Komedja w 3 akt. Ryszarda Kesslera, w przekł. Stefana Turskiego w Teatrze Polskim.

Pan dyrektor Fleminging szuka dreszczyków miłosnych (bo gdzie ich szukać, jak nie na kurortach), umawia się z Łucją Wahrendorf, wielce dystygowana, urodziwą i strojną damą o schadzce w gabinecie muzycznym. Pani Wally, żona p. Fleminginga przejmując telefon i postanawia nietylko wybić z głowy amory swemu mężowi, ale go jeszcze ujarzmić. Przy pomocy swej przyjaciółki Alicji von Reckenthin wyprawia Łucję na przejażdżkę parowcem a sama śpieszy na schadzke. Wkrada się do salonu, gasi światło i pada w objęcia swego męża, który ją w ciemnościach bierze za Łucję. Pani Wally rozmyślnie „gubi” w jego kieszeni grzebień z prawdziwego szylkretu, jako „corpus delicti” zdrady pana

małżonka. Akty drugi i trzeci przynoszą zabawne, pełne dowcipu i humoru momenty ujarzmania niesfornego męża przy pomocy owego „corpus delicti”.

Przytępiany pan Fleminging, mięknie jak wosk i zgóry zgadza się na wszystkie kaprysy swej małżonki. Ale nie wie, kto jest właścicielką owego grzebienia, bo nie Łucja Wahrendorf, wszak ta, jak się dowiaduje, była owego wieczoru na parowcu. Węc kto? Poszukiwania właścicielki grzebienia zmieniają los jego osobistego sekretarza Jana Waldowa i Schmidta—panny do towarzystwa, która także zgubiła swój grzebień, ale na plaży. Dalej, ten sam przedmiot namacalnie zdrady męzowskiej jest przyczyną perypetyj pana Hrawiliczka—kompozytora operowego, przyszedłego narzeczonym Alicji von Reckenthin, która wykryła pana Fleminginga wspaniałe wykorzystuje również dla ujarznienia swego przyszłego męża zbyt niestałego w sprawach sercowych. Wreszcie sztuka kończy się perspektywą dwóch małżeństw i pojednaniem się Fleminginga ze swoją uroczą żoną Wally, Łucją Wahrendorf okazała się tylko modniarką, sprytnie reklamującą swoją firmę, a nie żadną tajemniczą syreną.

Groteskowe pod względem perypetyj i szczerego dowcipu sztuki Kesslera, szwankują brakiem wymiaru czasu w akcji pomiędzy jedną sceną a drugą Kessler często sobie radzi przez wplątanie w główne koło intrygi, kółek pobocznych... które wprowadzić nie wypadają z akcji, ale stają się zbędnymi, na czym traci zwięzłość sztuki.

To sprawa, że scena często za długo jest pusta. Tak jest właśnie i w „Grzebieniu szylkretowym”. Już sam tytuł mówi, że clou całej sztuki — to grzebień, lecz na to clou składają się aż dwa grzebienie — jeden — imitacja szylkretu, drugi prawdziwy. Tym pierwszym grzebieniem, rozpoczyna się akt I-szy i, zdawałoby się, że oś całej intrygi będzie właśnie na tem spoczywała. Tymczasem grzebień—imitacja szylkretu staje się przyczyną szczęścia dwójga młodych ludzi: Ewy

Schmidt i Jana Waldowa, dzięki temu, że jego pryncypał podejrzewał pannę Ewę o to, że to właśnie ona spoczywała w jego ramionach w clemnym salonie i zostawiła mu na pamiętkę, czy w innym celu, ów grzebień. Ewa i Jan, i ich zgubiony grzebień—imitacja szylkretu, jest drugoplanowym epizodem, potrzebnym więcej dla wymiaru czasu akcji, niż dla spotęgowania samej intrygi. Bo przecież clou całej sztuki jest grzebień z prawdziwego szylkretu „zgubiony” rozmyślnie przez czarującą panią Wally—w kieszeni swego męża podczas owego pamiętnego wieczoru w salonie.

Pomimo tej wadliwej budowy, akcja toczyła się dość wartko, dzięki utrzymaniu właściwego tempa. Groteskowa intryga i szczyry humor wywoływały salwy śmiechu na przepelnionej widowni.

Wally pani Gorczyńskiej pozostawia dużo do życzenia Pani Gorczyńska wyposażona tak bogato w warunki sceniczne, w postać pani Wally włożyła tylko swoją do-

skonałą rutynę i tylko rutynę. A szkoda, gra oparta na rutynie bez odrobiny duszy przestaje być artystem. Fleminging pana Wyrwicz-Wichrowskiego był cokolwiek zadaleko od Fleminginga, przez swoją zbytnią sztywność, brak mimiki i modulacji głosu.

Pan Opolski ze swoim Hrawiliczkiem zrobił co mógł. Czuł się nieswojo w roli sobie obcej. Autor swego Hrawiliczka wyposażał b. bogato, o tem reżyser powinien pamiętać, a Opolski rokuje duże nadzieje, lecz wczesne obciążenie tego rodzaju rolami może go (p. Opolskiego) zmaierować. Jeszcze jedna życziwa uwaga: czempredzej wyzbądź się stereotypowych ruchów przy zakłopotaniu a mianowicie: — lewa ręka do kieszeni, a prawa drapanie się po głowie. Stać przeleż na bardziej wymowne oddanie tego stanu psychicznego.

Reszta zespołu dała sylwetki.

Zastępca.

Zycie gospodarcze.

Tegoroczne zbiory lnu.

Dokonane już w wielu krajach europejskich oszacowania obszarów zasiewu...

Table showing linen harvest data for 1922-26, 1927, and 1928 across various countries like Belgium, France, etc.

Zasiewy w r. b. w ważniejszych krajach uprawy, pomijając Rosję, dla której danych dotychczas brak...

Table showing sowing data for 1922-26, 1927, and 1928 for various countries.

Kraje, dostarczające włókno lniane:

Table showing countries providing flax fiber in 1927 and 1928.

Z powyższych zestawień wynika, że w r. b. plantacje lnu w Europie, z wyjątkiem Czechosłowacji i Niemiec...

Zestawienie powyższe wykazuje dla Belgii, Holandji, Niemiec i Litwy daleko większy zbiór tegoroczny niż w r. ub.;

Sumarycznie jednak zanosi się w sezonie przerobczym 1928-29 na większą podaż surowca lnianego...

KRONIKA.

Sroda 14 listopada.

Dziś: Jozafata. Jutro: Leopolda, Gertrudy.

METEOROLOGICZNA.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 13. XI. b. r.

Tendencja barometryczna, stan stęży. Jednocześnie na naszą prośbę Zakład astronomiczny U. S. B. wyjaśnia...

MIEJSKA.

Delegacja żydowskiego Pen-Klubu u prezidenta Folejewskiego zgłosiła się delegacja żydowskiego Pen-Klubu...

Prace budżetowe. W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Magistratu...

Stypendja. Na onegdajszym posiedzeniu miejskiej komisji kulturalno-oświatowej między innymi postanowiono...

SPRAWY PRASOWE.

Skonfiskowanie "Słowa" i "Dziennika Wileńskiego". Na mocy zarządzenia władz administracyjnych...

SANITARNA.

Choroby zakaźne w Wilnie. W tygodniu ubiegłym na terenie m. Wilna zanotowano 41 wypadków zastępnik na choroby zakaźne...

OPIEKA SPOŁECZNA.

Subwencja dla Instytutu Dobroczynnych. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało na ręce wojewody...

SPRAWY AKADEMICKIE.

Akademicka kolonja letnia w Legaciskach. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego...

SPRAWY SZKOLNE.

Propaganda samowystarczalności w szkołach. Kuratorjum Szkolne wydało polecenie urzędzenia we wszystkich szkołach pogadanki odczytów...

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Wznowienie zebrań towarzyskich w Stow. Techników. Komunikują nam, że Stowarzyszenie Techników w Wilnie...

LITERACKA.

Podziękowanie. Pragnąc wyrazić swą wdzięczność za owocną pomoc w czasie Zjazdu Literatów wojewódzki Raczkiewicz...

WOJSKOVA.

Kto staje do zebrań kontrolnych. Dziś do zebrań kontrolnych stała szeregowa rezerwa i pospolitego ruszenia urodzeni w roku 1898 kat. A, C, P...

Dziennikarze włoscy w Wilnie.

Wczoraj, we wtorek 13 b. m. przybyła do Wilna wycieczka dziennikarzy włoskich pod przewodnictwem przedstawiciela Polskiej Agencji Telegraficznej w Rzymie...

Gosć powitali na dworcu przedstawiciele Województwa i Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. W godzinach przedpołudniowych dziennikarze włoscy zwięźdali pod przewodnictwem profesora U. S. B. Ferdynanda Ruszczyca...

Po południu Syndykat Dziennikarzy Wileńskich podejmował kolegów włoskich śniadaniem w hotelu Georges'a przy udziale reprezentanta Województwa...

Ozpełnienie.

Do wtorkowego artykułu Syk jadu, nader trafnie ujmującego naturę irytacji "Przeglądu Wileńskiego", wkładamy się, bez chęci zapewne autora...

Rower do sprzedania

Kolonja Wileńska, 5 km. od dworca w stronę Wilejki, dom Nr. 7, Jasus...

krańskiego i ukraińskiego socjalno-radikalnej reprezentacji.

Dla uzasadnienia nagłośnienia wniosku B.B. zabrał głos pos. Loevenhertz i przedstawił stan faktyczny wypadków we Lwowie...

Mimo to podjęte sformułowanie pochód ukraiński, a gdy policja zażądała zejścia się, z tłumem zaczęto strzelać...

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

W uzasadnieniu zaś tego wniosku mówca oświadczył, iż społeczeństwo polskie odróżnia agitatorów i podżegaczy od lojalnych obywateli.

KRONIKA KRAJOWA.

Rejestracja zapasów maki pszennej. W najbliższych dniach władze administracyjne przystąpią do rejestracji zapasów maki pszennej w młynach o gatunkach wyższych ponad 65 proc. przemiatu.

Kontrola papieru w woj. wileńskim. W celu uniemożliwienia nadużyć władze skarbowe zarządziły ściśle nadzór nad papierami, znajdującymi się na terenie województwa wileńskiego.

Gielda warszawska z dn. 13. XI. b. r.

Table showing exchange rates for various currencies like Belgia, Londyn, Nowy-Jork, Paryż.

Table showing prices for various goods like Papier procentowe, Banku Rolnego, etc.

Table showing prices for various goods like Akcje, Bank Polski, Spółek Zarobkowych, etc.

Jan Bułhak ARTYSTA-FOTOGRAF. Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9-6 370

SEJM.

Dalsza rozprawa nad budżetem.

WARSZAWA 13. XI (Pat). Dziś Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad preliminarzem budżetowym.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie), zabierając głos, mówi, iż czyni to z uczuciem złości, gdyż w duszach naszych grają jeszcze echa świątecznego nastroju...

Mówca poddaje krytyce stosunek rządu do parlamentu i samorządu, nazywając go nienormalnym i dodając, że stronnictwo Wyzwolenia nie solidaryzuje się z wywiadem Marsz. Piłsudskiego...

Pos. Baczyński (Soc. Rad. Ukr.) twierdzi, że potrzeby narodu ukraińskiego w tym budżecie są rzekomo zupełnie prawie pominięte.

Pos. Kuźniarski (Ch. D.) uznaje, iż przedłożony budżet jest rzeczywistością realną, opiera się na faktycznych wpływach, należy go jednak ocenić w zestawieniu z deficytem bilansu handlowego.

Mówca wita z zadowoleniem wniesione przez rząd nowe przedłożenia, zmierzające do reformy systemu podatkowego.

Pos. Dąbski (Str. Chłop.) wygłosił długie opozycyjne przemówienie, w którym utrzymywał, iż przedłożony budżet jest w porównaniu z dochodem społecznym i stanem majątku narodowego za duży.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji Spraw Zagranicznych dwa projekty ustaw o ratyfikacji umowy handlowej i traktacie przyjaźni z cesarstwem Persji.

Z kolei Izba przystąpiła do nagłośnienia 4 wniosków w sprawie zająć we Lwowie Klubu B.B., Klubu Narodowego, Klubu U-

datu oraz rozdziału Kościoła od państwa. Wreszcie oświadczył, iż stronnictwo chłopskie, głosząc za budżetem, żądać będzie w komisji największych oszczędności...

Pos. Gruenbaum (Kolo Żyd.) skarży się na wzrost obciążenia podatkowego, przeważnie ludności miejskiej, a wśród niej ludności żydowskiej.

Pos. Baczyński (Soc. Rad. Ukr.) twierdzi, że potrzeby narodu ukraińskiego w tym budżecie są rzekomo zupełnie prawie pominięte.

Pos. Kuźniarski (Ch. D.) uznaje, iż przedłożony budżet jest rzeczywistością realną, opiera się na faktycznych wpływach, należy go jednak ocenić w zestawieniu z deficytem bilansu handlowego.

Mówca wita z zadowoleniem wniesione przez rząd nowe przedłożenia, zmierzające do reformy systemu podatkowego.

Pos. Dąbski (Str. Chłop.) wygłosił długie opozycyjne przemówienie, w którym utrzymywał, iż przedłożony budżet jest w porównaniu z dochodem społecznym i stanem majątku narodowego za duży.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji Spraw Zagranicznych dwa projekty ustaw o ratyfikacji umowy handlowej i traktacie przyjaźni z cesarstwem Persji.

Z kolei Izba przystąpiła do nagłośnienia 4 wniosków w sprawie zająć we Lwowie Klubu B.B., Klubu Narodowego, Klubu U-

datu oraz rozdziału Kościoła od państwa. Wreszcie oświadczył, iż stronnictwo chłopskie, głosząc za budżetem, żądać będzie w komisji największych oszczędności...

Pos. Gruenbaum (Kolo Żyd.) skarży się na wzrost obciążenia podatkowego, przeważnie ludności miejskiej, a wśród niej ludności żydowskiej.

Pos. Baczyński (Soc. Rad. Ukr.) twierdzi, że potrzeby narodu ukraińskiego w tym budżecie są rzekomo zupełnie prawie pominięte.

SPRAWY ROBOTNICZE

Komisja Rolna. Dziś w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się posiedzenie Komisji rolnej...

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Wybór sen. Rubinsztejna nie został zatwierdzony. Władze administracyjne powiadomiły...

ROZNE

Obchód 11 listopada w Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 6 11 b. m. w celu uczczenia...

Po niej nastąpiła zabawa, w przerwach była rozdawana bezpłatna herbata i zakąski. Na wieczorko...

Silne totalictwo to potęga państwa!

Rocznica Niepodległości w więzieniu. W związku z 10 rocznicą Niepodległości w tut. więzieniu...

Teatr i muzyka

REDUTA (na Pohulance).

Dziś „Car Paweł I” D. Merezkowskiego. Postać tytułowa kreuje Junosza-Stepowski. W przedstawieniu bierze udział cały Zespół Reduty...

Przedstawienia szkolne

W piątek i w sobotę o godz. 15.30, za zgodą Kuratorium Okr. Szkolnego Wileńskiego...

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance.

— Kwartet Drezdeński w Wilnie. W najbliższy wtorek Wilno mieć będzie niebyłą atrakcję. Wystąpi bowiem w wieczornym koncercie...

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Ostatnie dwa pożegnalne występy Marii Gorczyńskiej. Dziś i jutro Maria Gorczyńska wystąpi w Wilnie...

Występy K. Hanusza

Piątkowa premiera, na której ukażą się dwie arcywesołe komedje Twaina i France’a „Historja o człowieku, który wydawał Gazetę Rolniczą” i „Historja o człowieku, który zaślubił niemowę”...

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

ŚRODA, dn. 14 listopada 1928 r.

11.56—12.00: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marijskiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.10—19.30: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.30—16.55: Bajki opowie dzieciom...

Na wileńskim bruku.

— Katastrofa samochodowa na ul. Arsenalskiej. Wczoraj rano na ulicy Arsenalskiej miała miejsce katastrofa samochodowa. Tuż przy bramie 3 p. sap. jadąca do miasta taksówka Nr...

99 zderzyła się z pędzącym w przeciwnym kierunku autobusem Nr 14378. Zderzenie było tak silne, że taksówka uległa zupełnemu zniszczeniu...

Podczas zderzenia pasażerowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń prócz poranień szkłem. Można wypadek ten nareszcie wpisać na kontrolę, rozwijającego się coraz więcej w Wilnie ruchu samochodowego.

Nieuczciwy sprzedawca gazet. Wczoraj rano jeden z urzędników Dyrekcji Kolejowej p. Wyrzykowski przywołał do siebie sprzedawcę w gmachu Dyrekcji...

Przejechana przez pociąg.

Wczoraj nad ranem w pobliżu stacji kolejowej pociąg Nr 1743 idący z Kolonii Kolejowej do Wilna przejechał kobietę, żebraczkę lat około 65, nazwiska której nie zdołano narazie ustalić.

Z sądów.

Ważne zeznania w sprawie o szmugiel spirytusu do Litwy. Jak np. hr. Przeździecki bawił z towarzyszymi.

W procesie Przeździeckiego w dalszym ciągu są badani świadkowie oskarżenia. Zeznania nieobecnych Sąd odczytuje. Komendant b. 5-ej kompanii granicznej Truskowski zeznał, że pomimo zakazu...

piisał Przeździeckiemu przepustkę na przebywanie w strefie granicznej. Z innych zeznań należy znotować zeznania przodownika P. P. Waltera, który jak wiadomo zatrzymał się do Wilna...

Świadek potwierdził również zeznania innych świadków w Jawniarach i w przyległych stosunkach pomiędzy Jermolińskimi a Przeździeckim. Wczoraj zeznało jeszcze kilku świadków...

SPORT.

Najbliższe imprezy strzeleckie.

W niedzielę, dn. 18 XI b. r. na strzelnicy Osr. W. F. odbędą się następujące imprezy strzeleckie: o godz. 10 rano konkurs zespołowy Pol. Kl. Sportowego Wilna z udziałem zespołów...

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 14 do 18 listopada 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: PETER the-GREAT. Rzecz dzieje się współcześnie w puszczech Północnej Ameryki...

KINO TEATR „HELIOS” Wileńska 38.

Dziś. Superszlager sezonu! Mistrz ekranu, genialny Iwan Mozzuchin w swym najnowsz. arcydziele prod. 1928—29 r. p.t. z udziałem czarującej gwiazdy LIL DAGOWER.

KINO „POLONIA” Mickiewicza 22.

Dziś! Salon-erotyczny film z życia arystokracji weneckiej p-g woln. przeróbki Dekobry p.t. Purpurowa gondola (żono, słuchaj męża).

KINO Piccadilly WIELKA 42.

Tylko dla osób o mocnych nerwach! Dziś największy film doby obecnej! Mistrz ekranu BERNARD GOETZKE, królowa piękności SUZY WERNON i ulubieniec kobiet WILLI FRITSCHE w worywającym dramacie WINIEN (Tragedja człowieka, skazanego na śmierć)...

KINO WANDA Wielka 30.

Dziś! Sztandarowe arcydzieło! Zagadnienia wolnej miłości. Potężny dramat w 12 akt. ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej. W rolach głównych uroczą Marcela Albani, Hans Mirendorf, Wilhelm Dieterle rywal Iwana PIETROWICZA.

Kino Kolejowe Ognisko (obok dworca kolejowego)

Dziś zmiana programu!

WILBRA BRAUNSA TO NAJLEPSZE BARWNIKI DO ODNAWIANIA I FARBOWANIA OBUWIA ORAZ WSZELKICH WYROBÓW SKÓRZANYCH NA NAJMODNIEJSZE KOLORY

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy ZBYTCZNY! Złatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.

DOM murywany o 3 miesz. kaniach z placem 200 sqm. kw. sprzedamy natychmiast za 2,000 dolarów. 3729-1

Zgubiony dowód osobisty wyd. przez Starostwo Oszmienie na imię Eiraima Eiraimowicza, unieważnia się. 3733-1

Folwark obszaru ca 70 ha, gleba b. dobra z zabudowaniami, parkiem i ogrodem owocowym, od koleji 9 km. Cena 5,500 dol. sprzedamy pilnie. 3683-0

Zakopane Biuro J. Kublińskiego ma do sprzedania wille, pensjonaty, parcele. 3674-1

AKUMULATORY anodowe, katodowe, samochodowe i inne żywotne, trwałe, efektywne i dlatego tanie. Kwasy siarkowe i części do akumulatorów.

Zarobek stały zapewniomy każdemu uczniemu nawet nie fachowemu. Prospekty wysyłam po otrzymaniu 1 zł. (poczt. znaczka). Francja, Paris 16, B-d Murat 122. N. Schiffrin. 3626 1

Ostateczny czas! Decydująca chwila! Obywatele! Dała 15 listopada r. b. a więc JUTRO rozpoczyna się już ciągnięcie 1-ej klasy 18-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, której główna wygrana wynosi zł. 750.000

Kupię zaraz mało używane tokarki i wiertarki do metali i heblarkę do drzewa. Oferty z wyszczególnieniem rozmiarów fabryk, charakterystycznych cech i t.p. upraszam złożyć do Administracji „Kurj. Wil.” pod M. W. 3736

Lekarze

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, Diatermia, Słonce górskie, Solux. Mickiewicza 12 róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7 3584

DR. MED. Marjan Mienicki. Adjunkt Kliniki Syfil.-skórnej Uniw. S.B. p o wrócił i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34, m. 3 od 4—7 pp. 3580

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowe. Mickiewicza 28 m. 5. Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 3305

DOKTOR BLUMOWICZ 2436 choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9—1 i 3—8. (Tel. f. 921).

Informator grodzieński Przedsiębiorstwo handlowe w Grodnie dobrze prosperujące, (obrot miesięczny około 15 tysięcy złotych) do sprzedania. Rachunki do sprawdzenia. Informacje: „Kurjer Wileński” oddział w Grodnie, ul. Dominikańska 26. 3650. 0

Zabieg kosmetyczny, parowaz, sieniowanie nóg, masaż elektryczny w gabinecie dyplomowanej specjalistki Wandy Czeczott przy fryzjerii Zalewskiej w Grodnie, ul. Dominikańska 22. 3649-14

Filateliści! Znaczkę krajową wymieniam, sprzedaję, kupuję na warunkach najkorzystniejszych. Grodno. Skr poczt. 14. Księgarnia. 3651-0

Obwieszczenie. Aukcjonista Izby Skarbowej w Wilnie Ch. Smajkiewicz na zasadzie art. 1027 i 1030 U. P. C. tudzież § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17-V-26 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 16 listopada 1928 roku o godzinie 11 na miejscu w Wilnie przy ul. Mostowej Nr 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji towarów perfum. oszacowanych na 695 złotych z należących do Morgolis Lei na pokrycie zaległości podatkowych. Ch. Smajkiewicz, 3734/1768/VI

Kilka parcel razem lub oddzielnie, z dużego majątku, gleba b. urodzajna (len, pszenica) sprzedamy z dużym długim bankowym długoterminowym Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 3717-1

Akuszerki Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 2152

Zgubiona ks. wojskowa wyd. przez P.K.U. Postawy, rocz. 1900 na imię Szymona Awrejcewicza, unieważnia się. 3545-1

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękoписów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893. CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście II, III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50% drożej, za gastronomiczne miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, za granicę—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Za dostarczenie n-ru dowodowego—20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na str. IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.